

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

*Kopia powtórney Noty podanej przez G^oP. Małachowskiego
Kancel: W. Kor: Jmci Panu de Buchholtz Posłowi Nad-
zwyczajnemu, i Ministrowi Pełnomocnemu Króla Jmci
Pruskiego.*

Z nadeszłych *successivè* Rapportów, Najiaśniejsza Konfederacya Generalna uwiadomiona została, nie tylko o wejsciu różnemi miejscami woysk Pruskich, w kray Rzpltey, i gwałtownym przez nie opanowaniu Miasta *Torunia*, lecz że też woyska wyparły z stanowisk swoich otwartą mocą różne komendy Polskie w Wielkiej Polsce, dla utrzymania wewnętrzney spokojności rozlokowane; że Garnizony Polskie, mianowicie w *Kargow* i *Sierakowie*, lubo nie więcej nad ściśle obowiązkow woyskowych dopełnienie nie uczyniły, w utrzymywaniu się na miejscu swey Konsystencyi, były od silniejszych nie równie kommed Pruskich gwałtownie atakowane, tak, iż w pierwszym z powyższych miejsc, jeden officyer, i pięciu żołnierzy Polskich zostało zabitych, wielu poranionych, a reszta Garnizonu w niewolę wzięta; w drugim zaś miejscu, wiele żołnierzy i Unterofficerow zranionych, Szwadron cały Kawaleryi Narodowey podobnież w niewolę wzięty, i kassa celna tamieczna zabrana.— Gdy te wszystkie postęпки niosą wyraźną cechę kroków nieprzyjacielskich, tudzież wiolacyi ważney Terrytoryi Rzeczypospolitey, i naruszenia iey niepodległości i udzielnosci; Najiaśniejsza Konfederacya zaufana zawsze w przyjaźnych chęciach Króla Jmci Pruskiego dla Polski, i polegając na tey wysokiej opinii, którą powzięła o spr-

wiedliwości i wielkomyślności tego Monarchy, nie może inaczej byź przekonaną, iak, że postępkı wyżey tu wyszczególnione, mimo wiedzy i przeciw woli iego zostały dopełnione. — Spodziewając się zatem, iż gdy samo wniście woysk Pruskich do Polski. poprzedziło zapewne czas, w którym reprezentacye na powody tego kroku, z iey rozkazu przez niżey podpisanego uczynione, mógłby doyść wiadomości Najiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego; zdarzenia późney ztąd wynikłe nie tylko ściagną wyraźną naganą tego Monarchy, ale nadto zagną determinacyą iego, cofnienia woysk swoich z kraiu Rzeczypospolitey. —

Najiaśnieyfza Konfederacya oczekuje z ufnością takowey determinacyi od sąsiada i allianta, którego nie tylko żadnym postępkim swoim nie uraziła, ale owszem w naycelnieyfzym miała i ma względzie, i staraniu, iego dla siebie utrzymywać sprzyianie.

Niżey podpisany powtarzając z zlecenia sobie danego naymocnieysze zapewnienia, iż po wyiściu woysk Pruskich, wszelkie przedsięwzięte będą środki, zdolne nie tylko do zabezpieczenia zupełney spokojności na granicach, ale nawet do oddalenia wżelkiego podobieństwa iakichkolwiek projektów rewolucyjnych, mogących ściagnąć attencyą rządu Pruskiego, ma honor rekwirować Jmci Pana *de Buchholtz* Posła nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Najiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego, iżby o tym co tu jest wyrażono doniósł Monarsze swemu, z tym pośpiechem iakiego nagłość okoliczności wymaga.

Dan w Warszawie dnia 3. Lutego 1795.

(Podpis) MALACHOWSKI.

Przybyli do *Warszawy* dnia 4go Lutego *Orłow* Major Rosyjski, dnia 5go *JO. Xże Gfablonowski* Szef i Generał-Major woysk Kor: *Essen* Pułkownik Rosyjski; dnia 6go *JO. Xże Kalixt Pontiński*, dnia 9go spodziewany iest *JW. Siveers* Poseł N. Imperat: Rosyjskiej. — Wyjachali dnia 5go *JW. Czapski* Gen: i *JW.*

Potocki Kasztelan Lubelski. Dnia 8go JW. *Suffezyjski* Generał - Major Ampl. do dywizyi Mało - Polskiej po ukończeniu likwidacyi dla obięcia kommendy nad korpusami przeznaczonemi. Stać ma kwaterą w Bielsku na Podlasiu.

Wypis z listu dnia 31. Stycznia 1795. R. z Sierakowa.

Dzisiejszey nozy 1,000. Huszarow Pruskich napadło na placówki szwadronu Kawaleryi Narodowej stojącej w Sierakowie, kilku ludzi natych rannemi zostało, inni w niewolę są wzięci; Trębaczowi pałaszem ucięto trąbę, gdy odgłos trwogi czynił, nakoniec wpadli ciż huzarowie do wsi z dobytymi pałasami, gdzie jednego Chorążego Kaw: Natod: kilkunastu Towarzystów i Szeregowych raniono, innych w niewolę zabrawszy do Poznania zaprowadzili.

Wypis z listu datowanego w Pysdrach d. 1. Lutego 1795. R.

Major Kawaleryi Narodowej Masler we Wschowie konfytujący, za zbliżeniem się kilku batalionów i szwadronow Pruskich ustąpić musiał. W Kargowie od wchodzących woysk Pruskich kapitan jeden i kilku żołnierzy z Regimentu JW. Brodowskiego zabitych zostało, a jeden Porucznik z kilku gemejnami są ranieni. Z Poznania ustąpić musiał Regiment JW. Raczyńskiego, który przez dwa bataliony Pruskie spokojnie przemarszerował. Inne woyska Polskie ku Łowiczowi i Łęczycy marsz obróciły.

Z Łęczycy dnia 5. Lutego. Kommanda Rossyjska huzarów, pułku Woroneckiego już dziś wychodzi z Łęczycy i Woiewodztwa; spodziewać nam się więc trzeba wkrótce wkroczenia woyska Pruskiego, do czego nadeszła już wczorayszego dnia Nota do Konfederacyi Wdztwa naszego od Generała en Chef Müllendorfa drukowana, stołowna we wszystkich do Deklaracyi przez JP. *Buchholtza* podaney, z żądaniem, aby Woiewodztwo Deputacyą do niego posła-

to, z którychby urządzenia potrzebne i porządki względem potrzeb dla woyska Pruskiego ustanowione były.

Z Witowa dnia 28. Stycznia. JW. Agnieszka z Starzeńskich Kafztelanka Gnieźnieńska Błociszewska, Generałowa Majorowa woysk Kor: ex Połtowa z Woiewodztwa Łęczyckiego dnia 24. tego miesiąca z tym się rozstała światem; pogrzebiona w Brzezinach w Kościele OO. Reformatów przy licznym zbiorze Duchowieństwa z Łęczycy i Łowicza na pogrzeb przybyłego.

Z A G R A N I C Z N E.

F R A N C Y A.

Z Paryża dnia 18. Stycznia. Wczoray oznaymił P. *Malesherbes* Królowi, iż życie iego jest w niebezpieczeństwie. Król padł na kolana, przez godzinę się modlił. Potym porwał się znagła, i rzekł: Życzę, aby w śmierci moiej mieli satysfakcyą. Moją jest pociechą, że niewinnie umrę, i zakończę bez troski życie, które goryczą i tyłą nieszczęśliwościami przeplatane było.

Dnia 19. Stycznia. Pismo od obrońców Ludwika do Konwencyi przyniesione; nie pierwey aż po udecydowanym dekrete przyjęte, ręką Ludwika pisane w następnym brzmieniu: Winienem to moiej dostojności, i Familii: że zaskarżenia, na które nie zaślugowałem, przyjąć niepowinienem. Następnie od Dekretu na mnie ferowanego, do całego appelluję Narodu: i obrońcom moim moc nadaię zupełną wpisania w Protokół Konwencyi Narodowej takową appellacyą. — P. *Desaze* roztrząsa: że jest rzeczą słuszną, aby Konwencya głosu oskarżonego słuchała. — gdyż Dekret więkzością 5. głosow tylko ferowanym został, a połowa 5cią głosami mniejsza Zgr: Nar: osądziła, że całość oyczyzny wymaga inney decyzji. Żąda tenże, iżby appellacya do akt przyjętą była. *Tronchet* i inni obrońcy wnoszą proźby, gdyby im wolno

było iutro dowieść: że Konwencya stanowiąc nie może, aby Dekret za iednym odbytym głosem, i pierwszą wypadłą większością utrzymał się. Obrońcom daia honory sessyi; *Robertspierre* i *Guadet* wnoszą: że appellacya do Narodu, i Projekt P. *Tronchet* iednomysłnością powinneby być przyjęte. Nie czytane są Depesze Hiszpańskiego Dworu przez Konwencyą Naroda te w następnych były słowach; Surowe rozkazy, i nacisk okoliczności, usilna staranność Króla Jmci Katolickiego o losie familii i processie Ludwika przymuszają Kawalera *d'Oscaris* o tym namienić Posłowi Francuzkiemu, i iego prosić usilnie, ażeby w Konwencyi potrzebną przewłokę processu wyiednał, dla przywrócenia pokoju między Francją i innemi skombinowanemi mocarstwami, i dla obmyślenia środków do przyśtażenia się od Dworu Hiszpańskiego dla Francyi.

Tu nastąpiły wotowania, które w przeszłych Numerach Korrespondenta wyrażone były.

Robertspierre żąda exekucyi dekretu dnia iutrzeyszego po południu: *Chambon* zaś był przeciwny temu zdaniu. Ztąd powstał wielki rozruch: tak, że Prezydent *Treilhard* nakryć głowę musiał; i projekt solwowania Sessyi wniesiono: wotowano na ten projekt; lecz konkluzya była obojętna; ponieważ w czasie wotowania, Deputowani miejsca odmieniali. Prezydent powtórnie nakrywa głowę i wotowanie na nowo zaczęte, *Treilhard* i większa część Deputowanych wychodzą z Sali. Członki po lewey stronie zostają na miejscu, dla czego Exprezydent *Lacroix* rzecze; ponieważ członki Sessją chcą kontynuować, mogą według starszeństwa obrać sobie Prezydenta, i wyszedł z Sali *Lacroix*.

Dnia 20. Stycz: Gdy *Lacroix* (jak wyżej rzeczono) z Sali wyszedł Deputowani pozostali Kollegów swoich napominali, aby się nazajutrz zgromadzili dla naradzenia się o uczynienie przeciagu Exekucyi dekretu. Sam *Robertspierre* zgadzał się na to, ponieważ łatwo ieszcze w tey nocy możnaby zamordować Lu-

dwika. *Santerre* zapewniał wprawdzie, że o *Temple* nie ma przyczyny obawiać się, jednakowoż tak *Deputowani* iako i *Spektatorowie* o północy rozeszli się.

Nazajutrz (to jest wczoraj) wielka liczba *Deputowanych* wpisała się, dla mówienia za odłożeniem *Ekzekucyi Dekretu* i przeciwnie. *Billot*, *Varenes*, *Pois*, i jeszcze inni chcieli, ażeby o tym nie naradzano się. *Marat* mówi: Rzeczpospolita podobna do domu zabawami różnych gry napełnionego do póki głowa tyranowi nie spadnie: *Ludwik* we 24ch godzinach ścietym bydz powinien. *Gosonné* sądzi, iż trzeba zabezpieczyć spokojność publiczną, całość życia i majątków *Obywatelskich*, iako też i *Dzieci* oskarżonego. Dopiero roztrząśnienie o przewłoce rozpoczęte było. *Buzot* głos zabiera: pewnie mię teraz zamordują, rzecze on, ale potomność chwalić mię będzie, obstaię tedy przy zwłoce *ekzekucyi dekretu*, ponieważ gdy dekret małą większością głosów ferowanym został, sądzić będą, że przez ułomność ludzką rzecz wymuszona została. *Sciągacie* powszechne klęski, obce *Potencye* napadną na *Nas*; strumienie krwi płynąć będą, handel, przemysł w tym zamieszaniu do szczętu wniwecz obrócą się: a wina nieszczęśliwości zwałoną na *Nas* będzie. — Ja życzę osobliwie, ażeby nie mogli mówić, że my jesteśmy szczególnym narzędziem *fakcyi*, i że pomiędzy *Dekretem* a *ekzekucją* jego losem *Familii Burbońskiey* zatrudniamy się, ponieważ jestem wewnątrznie przekonany, że chcą tyło nowego *Króla*. Tak jest *obywatele*, com widział, i słyszał, przymusza mię do za klinania was, byście wszelkich użyli środków, aby po *Ludwiku* żaden *Król* inny nie nastąpił. *Paryż* ludny, łatwo pomiędzy *pospółstwem* znaleźć można *partyą*, ponieważ tego to nic nie interesuje. W *ludnym Londynie* *Jerzy II.* na *Tron* wsadzony. Kiedy w czasie między *Dekretem* i *ekzekucją* tych nie wypędzicie: którzy na *Tron* godzą, luźście zginieni. *Turiot* rzekł: bardzo na to pomnieć należy, że ci, którzy o wol-

ności mówią, i ją nam dają, sami ją niszczą. Paryż starał się zdanie *Buzota* na pośmiewisko wysta-
wić, i pragnął stracenia Ludwika we 24. godzinach.
Nie masz żadnego listu od Króla Hiszpańskiego,
d'Oscaris nie jest w publicznym charakterze, *Barba-*
raux poszedł za *Turiota* wnioskiem. *Brissot* mnie-
mał, że przewłoka ciągnie powszechną wojnę,
a porywczą egzekucya sprawi sprzyśnięcie się wszy-
stkich mocarstw, i całe pospolstwo z strony Królew-
skiej będzie; to będzie nam przyjaźnym, gdy my
Dekret przeciągniemy do czasu, póki Francuzi Kon-
stytucyą przed sobą położoną mieć nie będą. Puł-
nocna Ameryka, rzekł *Tomasz Payne*, jest naszą ie-
dną alliantką, i może nas amunicyą i okrętami w
nadchodzącej wojnie wspomóc. —

Francuzki Poseł jest w gotowości do Filadelfii wy-
jechać, moje nayszczerzse życzenie jest, aby ten Poseł
oznaymił Amerykanom, że dla ich przyjaźni wyrok
zawieszony.

Z Paryża dnia 25. Stycznia. Godzina śmierci przy-
szła. Ludwik XVI. już zginął! Dnia 20. tego mies-
tanął w Konwencyi minister sprawiedliwości z do-
nieśnieniem, że Rada Wykonalawa do *du Temple* uda-
ła się, aby Ludwikowi dekret śmierci ogłosiła. Słu-
chał go Ludwik i po przeczytaniu wyjął pismo z
pugilareffu i oddał nam. Kazano go przeczytać w
Konwencyi Narodowej. Te były pisma wyrazy: =
Ządam o wstrzymanie się z Dekretem do 3ch dni,
dla usprawiedliwienia się przed BOGIEM. Ządam,
abym mógł z osobą, którą Zgromadzeniu wyłszczę-
gulnię, samotnie rozmówić się. Ządam, abym od
nieustannej był uwolnionym straży, którą od kilku
dni Zgromadzenie nademną wyznaczyło. Ządam,
abym z familią moją mógł samotnie i wolno pomo-
wić. Ządam, aby się Konwencya Narodowa losem
famili moiej zatrudniła. Ządam, aby się taż fami-
lia tam udać mogła, dokądby się iey zdawało. Po-

lecam Narodowi osoby, które mnie były przychylnie, a z których wiele na swoją sustentacją nie więcej, jak mierną miały pensją, którą ja im dawałem, iako równie i osoby prywatne, które cały majątek swój na moich dochodach zapewniony miały. Osoby, które ja życzę mieć u siebie, są P. *Edjevos*, (inne doniesienia twierdzą, że P. *Jobertis* żądał) albo P. *Fermontt* mieszkającego Nro 283. na ulicy *du Bacq.* Podpisano *Ludwik.*

Konwencya umocowała ministra sprawiedliwości, aby żądaniu Ludwika zadość uczynił, i oświadczyć kazała mu, iż wielką zaraz i sprawiedliwą względem familii jego mieć będzie staranność.

Jednak na propozycją obywatela *la Croix* z okazji żadanego odłożenia dekretu do 3ch dni, przystapiono do porządku dniowego.

W Niedzielę tegoż 20. dnia Sty: pożegnał się Król z swoją familją, która około puł trzeci godziny u niego bawiła. Nad bytnością familii u Króla tylko ulitowanie mieć, ale nieopisać ją można. Gdy się Ludwik ku synowi swojemu zwrócił, razem zawołał: Kaci! Kaci! uczcie się, rzekła żona jego, z nieszczęścia oycy waszego, abyście się śmierci jego niemścili. W poniedziałek z rana d. 21. iako na dniu śmierci prosił Ludwik o nożyczki, aby sobie włosy ostrzygł; zabroniono mu. Gdy mu nóż jego odebrano, rzekł: Macie mnie za nierostropnego, abym ja sam miał sobie śmierć zadawać. — Ubrał się, nie mówiąc słowa żadnego. O w puł do osmey przybył kommandant generalny *Sante-re* i Kommissarze Zgromedzenia z oświadczeniem, że chcą na mieysce exekucyi prowadzić. O 3. minuty przeciągu dopraszał się ielzcze Ludwik, żeby z spowiednikiem swoim mógł pomówić, pozwolono; zaraz w tym podał Kommissarzom pakiet papierow (to jest Testament, który iak tylko nadeydzie w dalszey Korrespondencyi naszej doniesiemy) aby oddany był Radzie Zgromadzenia. Po osmey godzinie zapro-

wadzono go do pojazdu; którym dawniej do Zgromadzenia iezdził. Na miejscu exekucyi przybył na czezo. Spowiednik jego i officer jeden od Gendarmerie iechali z nim. W pojeździe nic nie mówił. Widziano go w dobrej przytomności i niezasmuconego. Wszystko było spokojne na drodze, i tylko na wyprowadzaniu z *de Temple* słyszane były niektóre głosy: Miłosierdzie! miłosierdzie! Gdy tedy do stopnia teatru przybył, ieszcze minut 4. lub 5. w pojeździe zatrzymał się, i z swoim spowiednikiem powolnie mówił, w tym z rezolucją wyśiadł. Miał na sobie suknię ciemno - kafową, kamizelkę białą, spodnie szare i białe pończochy; włosy jego nie były bezporządknie ułożone, na twarzy niezdawała się pokazywać odmiana.

Wstąpił zatem na Teatr; pod-kacik urznął mu włosy, to go zmieszalo. W tym obrocił się do ludu, i w mocnym głosie mówił: „Francuzi! ja umieram, niewinnie na tym Teatrze, w tym oka mgnienu, kiedy ja gotow iestem stanąć przed Bogiem: po-wiadam wam tę prawdę; przebaczam moim nieprzy-iaciom, i życzę, aby Francya” Tu w bębny uderzono, przezco niektóre głosy, o miłosierdzie wołające zagłuszone były. Podał więc sam głowę swoją; spadła. Kat ją dwa razy po teatrze obnośił; i powstał wrzask: Niech żyje Narod, niech żyje Rzplta. Ciało jego do Parafialnego Kościoła zawieziono. — Grób był stop 12. głęboki, a 6. stop szeroki. W jego krwi maczali wolontaryuszowie piki swoje, a inni Chustki.

A N G L I A.

Z Londynu dnia 18. Stycznia. Dnia dzisiejszego odprawił się anniwersarz narodzin Królowey Jmci. Bankierow i inne wszystkie publiczne kancelarye z przyczyny tej uroczystości zamknięte były. Cudzoziemcy, którzy znajdowali się, częścią dla przypatrzenia się wspaniałości Angielskiej, częścią dla oświadczenia swego przywiązania i szacunku ku

familii Królewskiej, tę rocznicę najwyższą uczynili, iakiey jeszcze od czasow wstąpienia na tron W. Brytanii Jerzego III. niewidziano.

Okrzyki wzniecone z radości publiczney sprawią przerażenie, i wściekłością przeciwników, którzy w swoich ciemnych i niegodziwych układach uproiektowali początek 1793. iako niby uskutecznienie ich niegodziwych spiskow.

W Poniedziałek ostatni mówi *Times* przybył kurjer Francuzki z wielą pakietami do P. *Chauvelin* Ministra Pełnomocnego Rzplitey Francuzkiej z podpisem *le Brun*. Pewny Officer celny mając nieiakieś podeyżnienie na tego kurjera, aresztował go: i stawił we Wtorek rano do kancelaryi Sekretarza Stanu Interesow Zagranicznych. Ztamąd był prowadzonym do Kancellaryi Pana *Dundas*, gdzie długo examinowano. Ta okoliczność, mówią duchy Republikantkie, ściągnąć powinna konieczną deklaracją wojny ze strony Francyi.

Gdy tym czasem takowy uczynek jest skutkiem naturalnym, i prostym Parlamentowego Prawa o Cudzoziemcach.

Jeszcze nigdy niewidziano takiego przygotowania do wojny, iakie teraz czynią po wszystkich Departamentach. Zakładają magazyny niezmierne, amunicyi tak lądowej, iako i morskiej. Francuzi grożą nam wpadnieniem w przypadku wojny. Po brzegach wszystkich morskich liczne i mocno uzbroione stoją warty. W ostatnią sobotę wyszedł ordynans do Admiralicyi uzbraiania dwóch okrętow liniowych i 4ch fregat. Rozkazano takoz z szpitalu *de Greenwich* wybrać z invalidow, maytków zdatnieyszych do pracy i wysłać ich do portu dla pomagania pracującym około uzbraiania okrętow, ażeby w nayprędzym czasie gotowe do żeglugi były.

Minister Francuzki *Chauvelin* oddał do gabinetu naszego memoryał od Rady Wykonawczej dnia 4go tego mies: datowany, w którym skłonność do za-

chowania pokoju deklaruję, i ile możności chcąc uniknąć wojny; pragnie na zaniezione skargi od Anglii dać tłumaczenie, którego jednak żadną miarą Agentowi (ponieważ Francya nigdy go nieuzna) powierzyć nie może. Z tych miar zaleciła Rada Wykonawcza obywatelowi *Chauvelin* proponować mającemu kredencyales swoy od przeszłego Króla. — Wszakże i Hiszpania żadnych nieczyniła trudności do ugody z obywatelem *Bourgoing*, który się w podobnym charakterze znajdował. (Teraz następuje Paryżkich wiadomości już znaiome objaśnienie) a na ostatku mówi Rada wykonawcza. Francya niedba o żadne zdobycze; zajęcie Niderlandu dotąd trwać będzie, póki woyna i wolność Belgom zabezpieczona i umocowana niezostanie; na ten czas niech oni niepodległemi i szczęśliwemi będą. Francya nadgrode swoją w pomyślności ich znajdzie. Jeżeli zobaczy się ta nacya w zupełney wolności, aby wolę swoją bez wszelkiego podlegania wykonywać mogła, na ten czas niechby Anglia i Hollandya, w przypadku, jeżeliby jeszcze otwarcie Skaldy za ważne być sądziły, z samemi Belgami bez pośrednictwa o tym innych Potencyi między sobą uczyniły rozprawę &c.

Memoryał wyżey wspomniony odebrał *Chauvelin* od Lorda *Grenville* z następującą odpowiedzią. Podług prawdziwych wyrazow, które niżej podpisany Panu *Chauvelin* miał honor oddać, czuje się być przymuszonym przyślany iemu papier z rana odebrany, nazad powrócić. Ponieważ go sądzi być godnym nieprzyjęcia, gdyż Pan *Chauvelin* w nim charakter sobie przyznaie, którego W. Brytania uznać nie może.

Grenville.

Dnia 7. t. m. znowu *Chanvelin* Lordowi *Grenville* długą podał notę, w której się na clo zażala włożone na zboża do Francyi statkami sprowadzane. Na tę odpowiedział *Grenville*: że na zlecenie iemu iak naywyraźniey odpowiedzieć: że przy tera-

źniejszych okolicznościach w Anglii na tych zasadach przestawać się będzie. które dogodne będą bezpieczeństwu, pokoiowi, i prawom krajowym, które zabezpieczą alliantow za zaporę wszelkim zamiarom koniec chlubie i powiększaniu się uczynią, które każdego czasu refzcie Europy niebezpieczne są, a teraz tym bardziej, kiedy przez rozmnożenie się takich zasad wspierają się, które zniszczenie wszelkiego towarzyskiego porządku za sobą niosą. — Przygotowania morskie trwają nieustannie, a na powiększenie mocy lądowej 100. chorągwi Woluntaryuszow zaciągają, z których każda z 100. ludzi składać się będzie.

Irlandzcy Katolicy niedawno do Dworu naszego podali adress, który bardzo łaskawie przyjęty został.

Dnia 11. t. m. Parlament Irlandzki rozpoczął się spokojnie. P. *Calonne* znajduje się w Madrycie.

B E L G I U M.

Z *Brabancyi* dnia 5. *Stycznia*. Rozchodzi się tu pismo P. *Van der Noot*, w zamiarze iak powiadaia trzech mocarstw zkombinowanych, uskutecznienia projektu, które Xcia *de York* albo *de Clarence* ustanowić chcą za rządce *Niderlandu*. Pismo to tak się zaczyna. *Van der Noot* do Belgickiego ludu. Pytają mię: gdzie ja jestem? w Anglii, w Narodzie Belgom przyiacielskim, ludzkim i ku cudzoziemcom wspaniałym, który nie raz formę rządu innym przepisywał Narodom. W. Brytania od wszelkiej obcych Państw krytyki daleka, w cudze nie miesza się sprawy. I owszem stosowne do pokoiu względem wszystkich mocarstw układa środki, a zasady Konstytucyi, która Anglików od 1688. Roku szczęśliwemi czyni, stale ugruntować pragnie. Gdyby farby tego politycznego obrazu odnowić potrzeba było, tedy sama przez się ma dobrych malarzow, którzy według iey upodobania i w czasie przyzwoitym odtusznią go. Anglia jest oryginalnym Narodem, i żadnego postaci wyobrażać na sobie nie będzie, jest można w handel, i przeto lubi pokoy.

Pytasz się mię Narodzie dobry Belgicki, dla czego u ciebie nie jestem? oto dla tego, że Austriacy ię-
 fzcze u was znajdują się, że są ci, którzy od
 gruntownych prawideł naszey Konstytucyi odstąpi-
 wszy, w błędach znajdują się, i niſzczą przywileie
 dworu Wiedeńskiego. Gdyż ślepo iedney strony
 trzymać się, albo tego, lub owego Narodu postaci
 niewolnictwa na sobie wyobrażać niepotrzeba, lecz
 sobie samym podobnemi być powinniśmy. Pytasz
 się mię daley, co też ia myślę o terażnieyszym lo-
 sie oyczyzny? Dowiedz się z czasem — Tu autor
 oświadcza swoię wdzięczność Francyi, że iego i
 oyczyzny nieprzyiacioł wypędziła, tym czasem spo-
 dziewa się, że gdy Rzplta Francuzka do zamierzono-
 nego celu przydzie i swoie granice ubeſpieczy, do-
 zwoli też Belgom zostać wolnemi według swego
 zdania. Wolność Belgów zależy na starożytnych za-
 sadach *Joyeuse Entrée*, ponieważ w sobie Prawo Czło-
 wieka zawiera równość. — Stangret Generała
Dumouriera równym w prawie Belgowi uważanym
 być niepowinien, do póki takowych własności, iako
 ten mieć nie będzie, tylko w ten czas, gdy też
 własności otrzyma: równym onemu zostanie. Kaź-
 dy bez różnicy urodzenia ma Prawo do wszystkich
 urzędów i godności. Naród może według owego
 Prawa dla umocnienia władzy wykonawczey obrać
 którego Xiążęcia z sukcesyją; lecz z odpowiedzial-
 ścią za niedopełnienie obowiązków. Jemu pensyją wy-
 znaczyć i nadać mu tytuł, iaki się Narodowi po-
 doba, tym czasem zakazuje *Joyeuse entrée* wszelkie-
 go uszczuplenia Religii wprowadzoney, Duchowień-
 stwa i ich dochodów, gdyż duchowieństwo równe
 znosi kraiu ciężary, iako i reszta obywatelow, a
 Naród na tym nic nieſzkoduie. Co się tycze *Skaldy*,
 to ſzczegulnie do Brabancyi się ſciąga, bo Flandrya
 ma ſwoie porty, to iest tylko wymyſł handlarzow,
 że przez otwarcie *Skaldy*, Flandrya dawniejszy
 ſwoy wzroſt wezmie. Nakoniec zachęca *Van der*

Noot Belgów do spokojności; czci i ufzanowania Religii, Prawa i Duchowieństwa, do wdzięczności, ku Rzpltey Francuzkiej, do ustanowienia mocy żołnierskiej, aby w ten sposób swoją niepodległość zabezpieczyli.

Z *Bruxelli* dnia 12. *Stycznia*. We szrode Baron de *Hove* członek przeszłego Stanu 25. wybranych, którzy d. 29. *Grudnia* nominowani byli, aresztował, przeto, że pomimo zakazu Reprezentantów Stanu zgromadzili się. Po dwudniowym areszcie na wolność wypuszczeni zostali.

Dnia 15. *Stycz:* Gnał *Moreton*, *Kommend: en Chef* *Hannonii* i *Brabancyi*, pisał do Reprezentantów tymczasowych ludu *Bruxelskiego* List w tych wyrazach: Posyłam wam Obywatela dekret *Konwencyi Narodowej* dnia 15. *Grudn:* zapadły. Dnia wczorayszego doszedł mnie, dziś urzędownie oddaję go wam, lubo macie o nim wiadomość. Przystępuję do operacji, które z tąd wynikają. Przyjaciele wolności i równości stosownie do tego dekretu wyśłali Reprezentancyą tymczasową, zapraszając wszystkich, aby się do niego stosowali.

Dnia 16. *Stycznia*. Wzięto w areszt w domu *Barona de Howe* 25. *Elektorów*, którzy projektowali, iakimby sposobem przeszkodzić mogli utrzymywaniu się osób na urzędy wybranych. Wzięci są na mocy proklamacyi *Generała Dumorier*, który zabrania obywatelom gromadzić się, bez wyraźnego dozwolenia ludu, pod karą wymierzoną dla gwałcicielow spokojności publiczney. Od tego więc czasu, w ścisłym więzieniu, i pod liczną wartą są trzymani.

Przyjaciele równości i wolności, wzywali przez affisze wszystkich obywateli tego miasta, do protestacyi przeciwko czynnościom zgromadzeń pierwiastkowych zaszłym na dniu 29. przeszłego miesiąca.

Rzecz jest podobna do prawdy, że kraj *Leodyjski*, żąda bydz przyłączonym do *Francyi*. Już bardzo wiele miażd oświadczyło takowe chęci.

Ostatnie wiadomości z Hollandyi nam donoszą, że stany generalne wydały rozkaz całą ziemię, która się ciągnie od *Berg-Op-Zoom*, aż do *Bredy* wodą zalać, mosty też są pozrucane, któreby mogły nieprzyjacielowi przejście ułatwić.

A M E R Y K A.

Z *Filadelfii* dnia 11. Października. Wojna się toczy z zaiadłością z strony barbarzyńców. Trzeba się po wszystkich obawiać stronach, ażeby południowe nie złączyły się z północnymi kraiami dla atakowania nas ze wsząd, przeczoby położenie nasze nayniebezpieczniejsze było. Zgromadzenie Narodowe nadało moc władzy wykonawczej użyć nayprzezorniey wszelkich środków ku obronie krajowej przeciwko wszelkim niebezpieczeństwom, o których tylko wiadomość powziąć może; nim zgromadzenie obmyśli środki do obrony powszechney, co nie tak rychło stanie się, uważając niepośpiech w czynnościach, a nadewszystko: że powszechne zgromadzenie zatrudniająca się całym rządem wielu prowincyi mniej do tego wpływa; zdaje się: iż różność bogactw, i ich produktów ziemnych wcale insze składają granice iednych Prowincyi względem drugich; która różnica sprawi koniecznie wielką obojętność, bezpieczeństwa wzajemnego.

W Ł O C H Y.

Z *Turynu* dnia 18. Grudnia. Królowa oddała wszystkich Francuzow, którzy iey Dwor składali, dla umniejszenia w tym czasie kosztu skarbu Królewskiego, Dwory Króla i Królowey ieden składać będą. Xiężna Prowincyi takż od 1. Stycznia przeszłego Roku Dwor swoy umniejszyła, ta Xiężna równy Dwor będzie utrzymywała, iak był przed maryażem.

Z *Neapolu* d. 1. Stycznia. Przez szturm okręt Liniowy Francuzki *Languedoce* od 90. Armat skolatany do portu przyładowano. Rząd nasz rozkazał; aby wszelka pomoc do naprawy dana była. Drugi okręt Francuzki *Entreprenant* od 74. armat bez naymniejszego uszko-

dzenia tu przybył. Kapitan okrętu *Langwedoc* z innymi officerami na ląd wyszli: i oddali Francuzkiemu Ministrowi P. *Macau* wizytę. Dwór nasz w *Caserta* znayduie się.

Papież Pana *Severi* Kawalera Maltańskiego za Generalnego kommandanta morskiego mianował.

Z *Nicyi* d. 6. *Stycznia*. Zda się, że wyprawa do Sardynii Francuzow, ma bydź wkrótce przedsięwzięta. Dnia 4. i 5. t. m. w *Wilefranche* 6,000. ludzi, na 42. transportowych statkach odbiło się od *Brzegow*. Okręt liniowy de *Bourdeuax*, i 3. Fregaty eskortujące popłynęły razem. Te najprzód do *Ajaccio* w *Korsyce* udadzą się, dla złączenia się z częścią eskadry *Contra-Admirala Truguet*, toż 10,000. *Korsykanow*, do wpadnięcia na wyspę *Sardynią* pomocą będą.

W *Toulon* uzbraiania się morskie z wielkim odprawiają się pośpiechem. We dni święte, i niedziele roboty nie ustaiają. Przybyło tam wiele nowych statków *Angielskich* ze zbożem. Ładunek jednego składał się z sukna, trzewikow, flint. i szabel dla ubrania, i uzbroienia *Gwardyi Narodowych*.

H O L L A N D Y A.

Z *Hagi* dnia 19. *Stycznia*. Tylko co tędy z *Londynu* do *Niemiec* przebiegł kurjer: iuż się rozchodzą wieści o *Deklaracyi* wojny przez *Angią* wydać jej mającey *Francyi* coraz mocniejsze.

Admiralicya tuteysza *Rzeki Mozelli* usposobiła do wojny 1. *Fregatę* od 36. armat, i 4. małe statki, i okręt *Liniowy* admirał *Ruyter* od 64. armat.

Do *Brabancyi* coraz przychodzą świeże woyska z *Francyi*, i nadszwycaynie wiele *artylleryi*. . . .

H I S Z P A N I A.

Z *Madrytu* d. 29. *Grudnia*. Nasze woyska i *Artyllerya* coraz ku granicom *Francuzkim* zbliżaią się, i powiadaiają: że *Minister* *Francuzki* naszego *Dworu* zapytował się o przyczynę zbliżenia się; jutro kurjera wyszle z zapytaniem od *Hiszpanii*.

KORRESPONDENTA KRAJOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*W Sobotę dnia 9. Lutego 1793. Roku.*

List JW. i JO. Marszałków Konfederacyi Generalney Obu Narodow, do KRÓLA JMCI.

Odpowiedź (iaka Najjaśnieysza Konfederacya dać zleciła) JW. Małachowskiemu Kanclerzowi W. Kor: na Deklaracyę Dworu Berlińskiego, przez JP. Barona de Buchholtz dnia 16. Januarii podaną) zapewne zyska approbacyę W. K. Mci. Zawisze Konfed: Gener: żąda łączyć sive prace do Dobra Ojczyzny dążące z zdaniem W. K. Mości, i czym zawisze są okoliczności, tym bardziej jedności Króla z Narodem potrzeba, te są żądania Konfed: Generalney, która nic innego nie ma przed oczyma, tylko aby tak rzeczy kierować, iżby oszczędzić kłeski dawnymi czynami ściągzione, i aby dobro ile możliwości zbliżyć.

My zaś z powinnym respektem zostawac mamy honor
WASZEY KRÓLEWSKIEY MOŚCI.

Z A L E C E N I E.

Marszałkowie Wielki i Nadworny Koronni, wraz z Assessorami przez Najjaśnieyszą Konfederacyę Obojga Narodow przydanemi, zalecamy wszystkim Księgarzom, iakiekolwiek książki, bądź w ięzyku krajowym, bądź zagranicznym przedaiącym i roznoszącym na sprzedaż książki tu w Warszawie znajdującym się, ażeby przed Juryzdykcyą naszą na sesyi Ekonomiczney w dniu 18tym miesiąca i roku teraznieyszych w Pałacu Rzepltey Krasniskich zwanym odprawiać się mającey, z rana o godzinie iedynastey niezwłocznie stawili się. Którzyby zaś ninieyszey Rezolucyi nieposłuszni byli, i przed juryzdykcyą swoją niestanęli; Ci nietylko przedawania

dalszego ksiązek i utrzymywania księgarni pozwolenia niezyskaią; ale nadto iako niepośluszni rozrządzeniom naszym, podług Prawa przyzwoicie karani będą deklaruiemy. Chcąc zaś aby takowe rozrządzenia nasze przez publiczną wiadomość każdego došlo podać do gazet kancelaryi swoiey zlecamy. Dan w Warszawie dnia 6. Mca Lutego 1793. R.

(L. S.) *Zgodno z Protokulem*

Michał KRAIEWSKI Regent S. M. K. Nayw: Inst:

N I E M C Y.

Z Moguncyi d. 13. Stycznia. Zgromadzenie Przyjacielskie wolności i równości wczoray przy odgłosie armat Drzewo Wolności i 2. piki wszczepiło. Generał *Custine* sam był tey uroczystości przytomny, i pakiet zkręconego papieru w ogień rzucił. Przywóz do naszych magazynow żywności nadzwyczajnie wielki.

Z Frankfurtu dnia 19 Stycz! Dwór Duński w pieniądżach ma dostarczyć *Kontyngens* na wojnę Imperyi z Xięstw swoich przypadające. Woysko Pruskie składające się z 20,000. ludzi maszeruje ku Wesel, dnia 14 t. m. już się znajdowało przy Munster. Xiąże Fryderyk de Brunswick udał się do Kolonii.

Piszą z Wiednia, iż Cesarz zwołał wszystkich Prezydujących w Trybunałach swego Państwa, aby się z niemi naradził o środkach offodzenia losu swych podanych.

Z Frankfurtu dnia 22. Stycz. W Moguncyi dnia 13. tego mieś: Drzewo wolności 70. stóp wysokie z wielkimi uroczystościami wszczepiono, przy tey okazji Generał *Custine* na Oltarzu wolności spalił wszystkie oznaki wyższego i niższego stanu Szlacheństwa, Paragaminy, Koronę, Berło, Jabłko, i t. d. resztę zaś w grobie na to sporządzonym zagrześć na wieki kazał.

Od Menu d: 22. Stycznia. Generał *Bournonville* miał bydz do aresztu wzięty, za niedopełnienie nakazu stawienia się w Paryżu.

Trzech Francuzów udających się za Emigrantów okutych przywieziono do Magdeburga, którzy w Wessel Magazyn spalić zamysłali.

Z Wiednia dnia 10. Stycznia. Już teraz lekkich Dragonii i Huzarów Regimenta, prócz stojących Regimentów Weszey i Szeklerów przy granicach Siedmiogrodzkich, wszystkie ku Rhenowi są w poruszeniu.

Posel Rofsyiski Graff Rosumowski od Monarchini swoiey beczułkę złota 60,000. cz: zł: zawierającą odebrał. Te naszemu Dworowi na interes samemu tylko Cesarzowi wiadomy, oddane być mają.

Xże Generał Cobourg Feldmarszałkostwo ma nad Imperyi wojskiem obiać, Cesarz pod Ekwipaż wojenny Grafa Ferraris i Wurmsera swoje własne dał powozy- pierwszemu 70,000. a drugiemu i trzeciemu po 30,000. Zł: Ryńsk: na dowód wdzięczności dać rozkazał.

Dnia 12 Stycz: Xże Rychelieu, który na początku Grudnia do Petersburga ztąd iezdził, powrócił tu, w przeszłym tygodniu, i niezwłocznie przedsięwziął podróż do Bryzgawy dla oddania Listów Xięciu de Condé od Imperatorowej Rofsyiskiej. Pośpiech tej podróży oznacza wielkiej wagi interesu, które Katarzyna II. końcem ratunku nieszczęśliwych chce uskutecznić. Twierdzą też, że Xże de Rychelieu przywiózł Depeszę do Ministerium Wiedeńskiego, w których ma być układ naystraszniejszego uzbroienia się Europy, aby ukrócić zapędy nowej Rzeczypospolitey, i co nayrychley powszechny przywrócić pokóy.

Dochodzi nas wiadomość, że Cesarzkie Woyska z iedney strony zbliżyły się już do Menu, z drugiey przez Mergienteyn przeszły. Dway ostatni Kuryerowie z Konstantynopola donieśli, że Rofsyja od morza czarnego liczne woyska lokuie, twierdzą, że 20000 ludzi wyznaczonych jest dla zastonienia Krymu, znaczne też Dywizye z strony Oczakowa rozstawione będą,

Z *Austrji* d. 19. *Stycznia*. Między wielu dającemi na terażniejszą wojnę znaczne ofiary, żołnierz za ofiarowanie iednego Suweryna, dostał od Cesarza asygnacyą na czer: zł: 50. nadgrody.

DONIESIENIA.

IP. S Condé Traktyernik i Pasztetnik Francuzki uwiadomia Publiczność, że mieszka w nowej Kamienicy należącej do Pałacu Star ściny Wollbro: na Ulicy Danielofka: wychodząc z Senatorckiej naprzeciw Pałacu Pocijo-wickiego: Trzyma Billard, Kawę, Stół miesięcznie i pojedynczo, można też dostać u niego pasztetów ciepłych różnego gatunku: i na zimno dla podróżnych, byleby dniem wprzód był uwiadomiony; W tymże zabudowaniu znajdują się appartamenta, pokoje, pojedyncze łazienie, wozownie do nągicia razem: lub pojedynczo kwatarami, lub miesięcznie, znak iest: a l'hôtelu No d.

Maria de la Lena donosi Publiczności, że na Podwalu pod znakiem Sereny Nro 505. ma Bilard, Pończ, Chocolate, Kaffę, Wino, Likwory Angielkie, Piwo w różnych gatunkach, kazdego czasu ciepłe i na zimno gotrawy; Kielbasy sposobem Wiedeńskim sporządzone; można u niego obfala-wać na bole wszelkie przysmaki; w Zapuły terażniejsze mieć będzie Pączki Wiedeńskie i Bawarskie w cenie od grosza srebrnego aż do Zł: 1. które na dwie godziny wprzód obfala-wać, a nawet i w Polt wielki iest ie będzie można, te od wielu już gustowane i chwalone były.

W Sklepie P. Deringa, przy Nowo-Mieyckiej bramie Nro 164. najdują się świeże nadeszłe nasiona Wiedeńskie w bardzo dobrych gatunkach za słuszną cenę,

W Drukarni P. Zawadzkiego wyszła z Druku druga część Roku Fizyczno-Moralnego, to iest na Miesiąc Luty, uwagi nad dziełmi Boga, w porządku natury i opatrności uważanemi, na drukowym papierze Cena Zł: 2. na klejowym 3. na hellenderkim 4.

U Fraasa Kupca Warsz: w Kamienicy JPP. Rezlera i Hurtyka na Krakowskim Przedmieściu pod Nrem 45 t. na przeciwko XX OO. Bernardynów Kościoła, znajdują się do sprzedania na funty lub na łoty różnego gatunku Nasiona Żagraniczne Ogiodowe gospodarskie i kuchenne w najlepszym gatunku za słuszną cenę, Alłisze tychże Nasion rozdaią się w Sklepie, gdzie się prezadają.

Sukcesorowie ś. p. JP. Sylwestra Obniskiego Towarzysza Kaw: Narod: wyoyk kor: lubo kilkukrotnie przez listy donosili IP. Janowi Obniskiemu Podporucznikowi kaw: narod: wyoyk kor: ze JP. Sylwester Obniski w części swojej wsi Zyrach w Woiewodztwie Podlaskim Ziemi Drohickiej sytu-wanej na dniu 1. Grudnia Roku dopiero zeszłego 1792. z tym się rozstał światem, a dotąd żadney nie miał od rzeczzonego JP. Podporucznika odezwuy, umyślili onegż tym publicznym o śmierci brata swego uwiadomic doniesieniem: aby dla dyspozycyi majątkiem (iako pp bezpo-tomnym) do podziału między sukcesorow pozostałym, przybywał, lub gdyby to przybycie w tym czasie być nie mogło swoje zgłoszenie się do Miodus w przesłał pod adresem JP. Zbońskiego Pocztmaysra w Krzemieniu. To doniesienie gdy czytane będzie od przyziaciół i znajomych JP. Obniskiego, upraszają ciż sukcesorowie Obnisky - o doniesieniu temuż, skoro pewniyżley o nim wiadomości, gdzie się znajdują, zasię-gnąć będą mogli,